Ner. 233. ROK 1843. CZWARTEK 12 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięczaie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Edwarda Krola.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Źiernowił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne
10	6	26 9, 898	+ 10, 0	3, 15	Zachodni Wicher	Pochmurno	Deszcz
	2	27 0, 954	8, 0	3, 10	,, mocny	Chmurno	
	10	3, 317	4, 6	2, 72	,, słaby	Chmury	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 6 Października r. b. P. Ignacego Czerwiakowskiego doktora medycyny, dotychczasowego professora Historyi Naturalnéj przy szkole Technicznéj, professorem takiejże katedry przy Uniwersytecie Jagiellońskim a razem dyrektorem ogrodu Botanicznego.

Nro. 115. D.S.G.

SEKRETARZ GENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w biórze jego odbywać się będzie licytacya *in minus* przez opieczętowane a tém samém sekretne deklaracye, na dostawę materyałów piśmiennych i innych, dla biór Senatu, Wydziałów, tudzież wszelkich władz administracyjnych, przez czas od 1 Stycznia do ostatniego Grudnia 1844 r. potrzebnemi być mogących, pod warunkami przez Senat Rządzący w dniu 2 b m. i r. do Nru 4,956 D. G. zatwierdzonemi, według których *pretium fisci* ustanowionem jest w kwocie złp. 8,920 gr. 22.

Deklaracye powyższe, obok złożenia *vadium* w kwocie złp. 892 gr. 2 mają być składanemi do dnia 26 b. m. i r. włącznie pomiędzy godziną 10tą rano a 2gą po południu na ręce podpisanego Sekretarza Glnego Senatu w formie następującéj:

Deklaracya.

»W skutku obwieszczenia Sekretarza Glnego »Senatu z dnia 11 b. m. i r. Nro 115 zamie»szczonego w *Dzienniku Rządowym* Nro NN. »względem odbywać się mającéj do dnia 26 t. »m. i r. licytacyi *in minus* na dostawę mate»ryałów piśmiennych i innych dla biór Senatu, »Wydziałów i innych władz administracyjnych, »w czasie od 1 Styczuia do ostatniego Grudnia »1844 r. potrzebnemi być mogących, składam »niniejszą deklaracyą iż dostawy rzeczonéj za »odstąpieniem od kwoty, jakaby wedle oszaco»wania warunkami licytacyi wskazanego przy»padała (tu deklarant wyrazi ilość procentu przez »siebie odstępowanego) podejmuję się i takową »według tychże warunków licytacyi przezemnie »przejrzanych i zrozumianych; tudzież stóso»wnie do wzorów, które mnie w biórze Sekre»taryatu Glnego Senatu okazano, w zupełności »i jak najdokładniéj uskuteczniać będą. Za»świadczenie kassy, jako należne *vadium* zło»żyłem, znajduje się na niniejszéj deklaracyi »zamieszczone:» (daléj wyszczególnić powinien deklarant datę, imie i nazwisko).

Przyczem ostrzega się, ażeby deklaracye pod nieważnością pisane były wyraźnie, bez

przekreśleń lub zastrzeżeń, i ażeby na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi napisaném było: »Deklaracya co do licytacyi przez Sekretarza »Glnego Senatu pod dniem 11 Października 1843 »r. do Nru 115 D. S. G. ogłoszonéj», tudzież poświadczenie kassy na złożone *vadium*.

O warunkach zaś licytacyi przy przejrzeniu wzorów wedle których dostawa ma być uskuteczniona, każdego czasu w biórze Sekretarza Glnego Senatu powziąść można wiadomość.

Kraków d. 11 Października 1843.

(1r.) MAIEWSKI.

Nro 1141.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu art. 54 ordynacyi przez Senat Rządzący zatwierdzonéj, zawiadamia wszystkich, których dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch, i sukienne które od roku i sześciu tygodni w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 13 Listopada i następnych 1843 roku od godziny 9 z rana do 1 z południa w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą: a po odtrąceniu ilości z Banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka w ciągu lat 6 od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie; nie odebrana zaś po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków d. 6 Października 1843 r.

Starszy Archikonfraternii
BARTYNOWSKI.

(1r.) Marcin *Strzelbicki* Sekr.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 29 *Września*. —

Reskrypt J. C. W. Cesarzewicza Następcy, wydany do jenerał-gubernatora wojennego Petersburgskiego jenerał adjutanta Kawelina. — Alexandrze synu Alexandra! W dniu 8 Września, najwyższy udarował mię ukochanym synem, Wielkim Xięciem Mikołajem Alexandrowiczem. Pragnąc, ażeby pozbawieni wolności za długi, oraz ubodzy stolicy, dzielili ze mną radość, przesyłam wam 10.000 rubli assygnacyami, prosząc was, abycie téj summy użyli na wykupienie, z pomiędzy pierwszych, szczególniéj takich, którzy w padli w długi przez niezawisłe od nich okoliczności, oraz na rozdanie, z pomiędzy ostatnich, najbardziéj potrzebującym. Oby się połączyły ich modły z mojemi o pomyślność nowonarodzonego. — Pozostaję nazawsze ku wam przychylny. — Na oryginale własną J. C. Wysokości ręką podpisano: *Alexander*. — Carskie Sioło, d. 9 Września 1843 roku.

— *Berlin* 2 *Października*. —

Nowemu hospodarowi Wołoszczyzny, Xięciu Bibesko, który xięcia Albrechta pruskiego w podróży jego przez toż Xięstwo przyjmował z takiem odznaczeniem, udzielił Król Jmć wielki krzyż orderu orła Czerwonego; takowy doręczony mu będzie po powrocie jego z Konstantynopola, przez naszego Konsula Jlnego, Radcę tajnego Neigebauer.

Król Imć przyjmował bardzo uprzejmie Xięcia Bordeaux w zamku San-souci.

Jenerał Müffing podał się do dymissyi jako Prezes rady stanu; następcą jego ma być minister Stanu Rochow.

— *München* 26 *Września*. —

Xiążę Luitpold bawarski wyjedzie wkrótce do Florencyi, zkąd za 2 miesiące przedsięweźmie podróż do Grecyi, i przez Konstantynopol wróci tu na początku Marca.

— *Paryż* 25 *Września*. —

Królowa i rodzina królewska byli wczoraj w zamku Trianon. Był tam familijny objad a w wieczór teatr, i władze Wersalskie były zaproszone.

Według postanowienia marszałka Bugeaud, pułkownik Marengo, plackomendant miasta Algieru, mianowany został dowódzcą wojska, które ma być użyte do zakładania wsi osadniczych i wykarczowania gruntów do nich należących. To wojsko składa się z 2 batalionów, i zajmuje się najprzód wykarczowaniem gruntów należących do wsiów St. Ferdinand i St. Amelie, aby kolonistom dotrzymać przyrzeczenia zapewniającego im prócz dogodnego domu, 4 hektary wykarczowanego gruntu. Trzeci batalion ma się zajmować gruntami innych wsiów, i przedsiewzięcie to téj zimy bardzo czynnie ma być do skutku przyprowadzone.

Listy z Oranu donoszą najpomyślniejsze wiadomości z południowéj okolicy Maskary, jedynego miejsca, gdzie wojna panuje. Pułkownik Géry napadł drugi raz na obóz Abd el-Kadera, pobił wojsko Emira i wielkie łupy zabrał. Wiele familij arabskich, które opuśriw-

szy *smale* udały się w okolice Maskary, zapewniają, że takowa zupełnie się rozwiązała. Te biedne familie odesłane zostały do swego kraju; naczelnicy i bogatsi udali się do Uchda pierwszego miasta na granicy marokańskiéj. Codzień przybywają do nas zbiegi z pozostałéj reszty wojska Emira. Wielka nędza panuje w jego obozie, i tylko niedostatek zmusił ich do zbiegostwa.

P. Horacy Wernet przybył d. 7 do Medeah i zwidził pole bitwy, które w skutku polecenia ma odrysować. Dnia 12 był w Medeah na uczcie danéj na jego część przez 3ci pułk liniowy.

Przyjaciele p. Salvandy usiłowali nakłonić go do odrzucenia ofiarowanego mu poselstwa do Turynu, zdaje się jednak, że to poselstwo przekłada nad zostawanie do dyspozycyi.

Dzienniki tutejsze wszystkie prawie bez wyjątku oddają tę pochwałę manifestowi ministerstwa hiszpańskiego, że napisany jest w tonie równie umiarkowanym jak godnym; z tego powodu może być pewnym, że sprawi wielkie wrażenie w kraju, i przywiedzie do milczenia wiele namiętnych zażaleń.

Królowa Krystyna kazała swój pałac przy ulicy Courcelles zupełnie odnowić, z tego wnoszą, że porzuciła nadzieję prędkiego powrotu swego do Hiszpanii; pragnie tylko odwiedzić swą córkę przy jéj wstąpieniu na tron.

Obliczono, że Paryż po ukończeniu wszystkich fortyfikacyi, otoczony będzie 800 działami.

Pan Aston, poseł ang. w Madrycie, przejeżdżając tędy do Lonydnu, objawił twierdzenie swoje, że tymczasowy rząd madrycki jest blizkim upadku.

Stan zdrowia marszałka Soult jest tak zły, że on sam niespodziewa się już dożyć końca roku.

— *Luneburg* 27 *Września.* —

Miasto nasze jest bardzo ożywione z powodu rewii jesiennéj 10go korpusu armii niemieckiéj. Oprócz Króla Jmci hanowerskiego przybyli tu już z osób xiążęcych: W. Xiążę Meklemburg Szweryński. W. Xiążę Oldenburgski, Xiążę Brunświcki, Arcyxiąże Albrecht Austryacki (syn Arcyxięcia Karola), Xiążęta Adalbert i Waldemar pruscy (synowie Xięcia Wilhelma, stryja królewskiego), dziedziczny W. Xiąże Meklemburg Strelicki, Landgraff Wilhelm Heski (Gubernator Kopenhagi). Xiążę Fryderyk Holsztyńsko Augustenburgski, i Xiążęta Krystyan i Juliusz HolsztyńskoGlücksburgscy. Król Jmć pruski spodziewany jest d. 5 Października. Daléj znajduje się tu znaczna liczba obcych oficerów, którzy ćwiczeniom 10go korpusu obecnemi będą. Z wojska austryackiego jest: 1 Jenerał (Lichnowski) i 2 Majorów; z pruskiego, 6 Jenerałów, 4 Pułkowników, 4 Majorów, z bawarskiego: 1 Jenerał, 1 Podpułkownik i 1 Major; z saskiego: 2ch Kapitanów z wirtembergskiego: 1 Major; z duńskiego: 2 Jenerałów i 7 sztabsoficerów; nadto po kilku oficerów prawie ze wszystkich Xstw niemieckich. Z wojska rossyjskiego przybył także Pułkownik Osten-Sacken. W ogólności lista wszystkich obcych oficerów wynosi 132.

Rozmaitości.

Doświadczony sposób robienia cydru czyli wina z owoców.

Suszonych jabłek lub gruszek, albo też co lepiéj jednych i drugich, pokrajanych w kawałki wielkości zwyczajnych kostek do grania, kładzie się w kadź tyle, aby ją do połowy zajęły; potém dopełnia się do wierzchu wodą świeżą, zimną, i stawia w chłodnem miejscu. Po 24 godz. spuszcza się ten płyn ostrożnie za pomocą kurka, u spodu kadzi (kilka np. cali wyżéj dna) umieszczonego, zlewa się go w inną kadź i stawia w ciepłym miejscu, aby fermentacya odbyć się mogła. Po upływie jakich 2 tygodni przelewa się ten płyn w beczkę i wstawia do piwnicy, kładąc beczkę na legarach. Zamiast wronki (szpunta) zatyka się ją banią sklanną (taką np. jakiéj czeladź krawiecka do robót przy świetle nocném używa), wkładając krótką szyję bani w otwór beczki; sama żaś bania ma być także tym samym płynem napełniona, idzie bowiem o to, aby tym sposobem beczka zawsze była pełna, co najłatwiéj poznać gdy płyn z bani przez następne opuszczanie się po pewnym czasie całkiem w beczkę przejdzie; wtedy bowiem trzeba znowu banię napełnić. Za cztery tygodnie będzie wino klarowne i do picia dobre. Ściąga się go kurkiem u dna beczki będącym. Musimy tu ponowić tę uwagę, iż suszone owocę nie powinny w żadnym razie zajmować więcéj niż połowę kadzi, gdyż bardzo pęcznieją.

Chcąc z suszu jabłkowego lub gruszkowego lepiéj korzystać, można — gdy go się naprzód w kadzi wodą zimną naleje i tę po 24 godz. ściągnie, — nalać tenże susz znowu taką samą ilością wody czystéj zimnéj, i potrzy-

mawszy ją na nim przez 24 godzin, zlać ten płyn do tego, który się przez pierwsze nalanie uzyskało, i dalej tak postąpić, jakeśmy wyżej wskazali.

Jeżeli wzięte do suszenia owoce były jak należy dojrzałe, to można je nawet i po raz trzeci wodą nalać, a ściągnąwszy płyn po 48 godz. gotować go tak długo, aby tylko połowa z niego została.

Gdy zaś owoce nie były dojrzałe, lub gdy się chce mieć wino z porzeczek, w takim razie trzeba trochę cukru dodać.

Z ćwierci korca owoców będzie 15 garncy wina.

Z pospolitych gatunków jabłek (lub gruszek otrzyma się wino podobne w smaku do austryackiego, z jabłek maszanckich i ze złotych renet do nesmilerskiego, z wiśni i czereśni do jakierskiego (Erlauer), a z czerech do meneszkiego (Menescher Ausbruch).

Wina te można trzymać w beczkach i 20 lat, jeżli zamiast wronek będą w nich banie sklanne.

Tylko w porze chłodnéj, jak u nas od końca Paź. do końca Lut., najlepiéj jest te wina robić.

Powyższego sposobu robienia wina z owoców udzielił obywatel lwowski pan Mayer, który go własném 10 letniem doświadczeniem wypróbował. Tym, którzyby o prawdziwości tego sposobu w małéj mierze przekonać się chcieli, podaje pan Mayer następującą próbę:

W słój śklanny kwartowny dawszy w połowie jabłek suszonych lub gruszek, alboteż jednych i drugich razem, w kawałkach (wielkości zwyczajnych kostek do grania, dolać słój do wierzchu wodą zimną i postawić w chłodném miejscu. Po 24 godz. zlać ostrożnie płyn z owoców i jeszcze raz słój świeżą wodą dopełnić; drugi ten płyn zlać po 24 godz. do pierwszego, — a po 5 dniach będzie z niego dobry napój. Zabutelkowany zaś, stanie się w 8 dniach do szampana podobnym.

Pan Mayer robi co rok wino z owoców na swój użytek. Każdemu, ktoby się chciał przypatrzyć téj manipulacyi, udziela chętnie i bezinteresownie wszelkich objaśnień.

Lubownikom owoców, miło zapewne będzie za zgłoszeniem się do tegoż p. Mayera (w pierwszem mieszkaniu po lewéj ręce, wchodząc z ulicy po jezuickiéj na nową Majerowską ulicę, widzieć o téj porzę bogactwo najdobrańszych owoców, jakie tylko pod naszem niebem się udają. Tutaj to dopiero zdziwi się nie jeden, jak prostym, łatwym i niekosztownym sposobem przechowują się winogrona, gruszki i najrzadsze, a u lwowskich przekupniów niewidziane gatunki jabłek. — Potrzebna znajomość rzeczy, prawdziwe jéj zasiłowanie wytrwałość i staranność, oto tajemnica, za pomocą któréj p. Mayer, właściciel najpiękniejszego ogrodu owocowego we Lwowie, od lat kilkunastu chwalebny cel swój jako pomolog osiąga.

(*Gaz. Lwo.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Października.

Geppert Jan, Rusocki, Perthold Teressa, Gaszyński Alexy, z Polski; — Jabłonowski Ludwik ob., Kochański Tomasz, Rej Dominik hr., Bordello, Rome Salomea. z Galicyi; — Gajewski Ignacy ob., Jeetze Karol, Turski Antoni. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zawadzki Roch, Gerlicz Teofil, Zdrodowski Kasper Fehner Tadeusz, Awłosiewicz Antoni, Odrzywolski Wincenty ob., Kasprzycki Jacek, Bayer Władysław ob., do Poski; — Borkowski Franciszek ob., Charzewski Wacław Walinkiewicz Dominik, Herdin Józef, Wysocki August, Kostka Paweł ob., do Galicyi.

Doniesienie prywatne.